GAZETA KRAKOWSKA

Nro. 85.

Z KRAKOWA DNIA 23 PAZDZIERNIKA 1822 ROKU WE SRODĘ.

Z Warszawy d. 14 Października.

Jego Cesarzewicowska Mość Wielki Xże Michał, wracaiąc z Niemiec, przybył dnia 11 b. m. do tuteyszey stolicy, i stanął w pałacu letnim Jego Cesarzewicowskiey Mości Wielkiego Xcia Konstantego w Belwederze.

Z Petersburga d. 12 Września d. k.

(Z Ruskiego Inwalida.)

N. Cesarz Jmć na zaświadczenie Cesarzewica Jmci o służbie odznaczaiącey się, zostaiących w Kancellaryi woyskowey Jego Cesarskiey Wysokości, 8mey klassy Hawriłowa i etatu Kommissoryatskiego 12tey klassy Tokarewskiego, Naywyżey rozkazać raczył, nagrodzić wyższemi rangami.

Małżonki Jenerał-Adjutantów: Hrabina Zofiia Ożarowska i Xiężna Zofiia Szczerbatowa, Nayłaskawiey mianowane Damami orderu S. Katarzyny mnieyszego krzyża.

Nayłaskawiey mianowani Kawalerami: orderu S. Włodzimierza 3ciey klassy, zostaiący przy Jego Cesarskiey Wysokości Cesarzewicu Pułkownik woysk Polskich Sieniątkowski; tegoż orderu 4tey klassy, będący przy Jego Cesarskiey Wysokości, etatu Kommissyoryatskiego urzędnicy klassy siódmey Efimów i Szaganow; Dozorca Grodzieńskiego szpitala 7mey klassy Radzikowski, i Smoleński obywatel, Radca tytularny Aniczkow. Orderu S. Anny 2giey klassy: Audytor Głównego Sztabu Jego Cesarskiey Wysokości Cesarzewica, 7mey klassy Jowec; Marszałek Powiatu Trockiego Römer, i Swoleński obywatel Podpułkownik Borodowicyn. Tegoż orderu 3ciey klassy: Gewaldigier 25tey dywizyi pieszey, sztabowy Kapitan Zytomierskiego pułku pieszego Diechtiarew.

W Naywyższym Ukazie Jego Cesarskiey Mości do Gubernatora Cywilnego Jarosławskiego, pod dniem 11 Maia r. b. w Carskiém-Siele wydanym wyrażono: "Sprawuiący Ministeryium spraw wewnętrznych, na przedstawienie Wasze podał do Moiey wiadomości, o życzeniu przez Szlachtę Gubernii Jarosławskiey oświadczonem, wystawienia pomnika dla zmarłego Rzeczywistego Radcy Stanu Demidowa, ku okazaniu wdzięczności swoiey za iego ofiarę na założenie w Jarosławiu Szkoły wyższych nauk.

Uznaiąc przedsięwzięcie Szlachty zasługuiące na wszelką z Moiey strony pochwałę, iako pochodzące z uczucia wdzięczności, równie szlachetney, iak dzieło

stwo, za które się okazuie, że szczególnieyszem zadowolnieniem oświadczam zgodę Moię na to przedsięwzięcie Szlachty, rozkazuiąc:

1) Zgodnie z przedstawieniem waszem, pomnik wystawić na środku paradnego placu, przez Was ku temu wybranego, podług rysunku i planu przez Was przedstawionych.

2) Dla zebrania na wystawienie tego pomnika summy, ogłosić zapisy, którychby wszystka Szlachta Gubernii Jarosławskiey, tak obecna, iako i nieobecna, uczestniczką bydź mogła.

3) Summy, które przez pośrednictwo tych dobrowolnych zapisów zebrane będą, w miarę ich wpływu, wnosić do Izby Powszechney Opieki.

4) Zbiór i użycie tych summ na samo wystawienie pomnika, uskuteczniać pod nadzorem i rozporządzeniem waszem i Gubernialnego Marszałka Szlacheckiego.

Alexander.

Ze Lwowa d. 16 Października.

Uwiadomienie

C. K. Rządu kraiowego.

Nayiaśnieyszy Pan naywyższą uchwałą z d. 12 Sierpnia r. b. raczył Ignacemu, synowi Franciszka Cattarosego, miecznikowi w Udine, nadać stosownie do przepisów Patentu z d. 8 Grudnia 1820 przywiley roletny na wynalazek machiny, aby za pomocą ząbkowanych młotków ciągle biiących i obracaiących się i siłą wody poruszanych, sztuki surowego kamienia różney wielkości wiercić i takowe, z iedney strony szyiowato, a z drugiey wydrązono tym sposobem obrabiać, iżby w razie potrzeby spaiane i z nich tym sposobem rury upodobalney długości iak n. p. do wodociągów używaią, złożone bydź mogły. Machina ta dla prostoty swoiego składu, ma następuiące korzyści: 1) Urządzenie iey iest bardzo łatwe i oszczędne, a dla mechanika wielce pożądane. 2) Robota idzie bardzo żywo, chociaż na samych tylko naiemnych robotnikach poprzestać można. 3) Jest bardzo trwała, ponieważ wszystkie do niey użyte siły, dążą bezpośrednio do osiągnienia zamierzonego celu, i nikt nie iest przymuszony uciekać się do machiny z uszczerbkiem siły wypływaiącey z iey składu. 4) Skuteczność iey iest w naywyższym stopniu doskonała, ponieważ wszystkie części tey machiny działaiące, skierowane są bezposrednio do wyprowadzenia tey skuteczności i tak iednem kołem wodnem maiącem około 10 stop średnicy przewiercić można w iednym dniu 200 stóp kamienia długości w linii prostey, a to iedynie za pomocą 4 robotników. 5) Machina ta nakoniec iest zdatna do wydoskonalenia rur, wierconych samemi tylko rękami ludzkiemi.

Z Paryża d. 5 Października.

Podług nayn owszych z Wiednia doniesień zdaie się, iż Vicehrabia Montmorency odmienił swóy plan i osobiście znaydować się chce w Weronie na Kongressie.

Wczoray nie przeieżdżał się N. Król; przed południem był w gabinecie swoim zatrudniony, w południe dał posłuchanie Vicehrabi Chateaubriand, po południu pracował z Prezesem rady Ministrów Vilelle, a w wieczór z Ministrem sprawiedliwości.

Vicehrabia Chateaubriand dziś do Werony wyieżdza.

Rozporządzenie Królewskie stanowi, iż ażeby woysku dostawić zdrową żywność, w wszystkich mieyscach pieczony dla niego bydź ma chleb z samey pszeniczney mąki.

samo, za które się okazuie, że szczególnieyszem zadowolnieniem oświadczam zgodę Moię na to przedsięwzięcie Szlachty, rozkazuiąc:

1) Zgodnie z przedstawieniem waszem, pomnik wystawić na środku paradnego placu, przez Was ku temu wybranego, podług rysunku i planu przez Was przedstawionych.

2) Dla zebrania na wystawienie tego pomnika summy, ogłosić zapisy, którychby wszystka Szlachta Gubernii Jarosławskiey, tak obecna, iako i nieobecna, uczestniczką bydź mogła.

3) Summy, które przez pośrednictwo tych dobrowolnych zapisów zebrane będą, w miarę ich wpływu, wnosić do Izby Powszechney Opieki.

4) Zbiór i użycie tych summ na samo wystawienie pomnika, uskuteczniać pod nadzorem i rozporządzeniem waszem i Gubernialnego Marszałka Szlacheckiego.

Alexander.

Ze Lwowa d. 16 Października.

Uwiadomienie

C. K. Rządu kraiowego.

Nayiaśnieyszy Pan naywyższą uchwałą z d. 12 Sierpnia r. b. raczył Ignacemu, synowi Franciszka Cattarosego, miecznikowi w Udine, nadać stosownie do przepisów Patentu z d. 8 Grudnia 1820 przywiley 10letny na wynalazek machiny, aby za pomocą ząbkowanych młotków ciągle biiących i obracaiących się i siłą wody poruszanych, sztuki surowego kamienia różney wielkości wiercić i takowe, z iedney strony szyiowato, a z drugiey wydrążono tym sposobem obrabiać, iżby w razie potrzeby spaiane i z nich tym sposobem rury upodobalney długości iak n. p. do wodociągów używaią, złożone bydź mogły. Machina ta dla prostoty swoiego składu, ma następuiące korzyści: 1) Urządzenie iey iest bardzo łatwe i oszczędne, a dla mechanika wielce pożądane. 2) Robota idzie bardzo żywo, chociaż na samych tylko naiemnych robotnikach poprzestać można. 3) Jest bardzo trwała, ponieważ wszystkie do niey użyte siły, dążą bezpośrednio do osiągnienia zamierzonego celu, i nikt nie iest przymuszony uciekać się do machiny z uszczerbkiem siły wypływaiącey z iey składu. 4) Skuteczność iey iest w naywyższym stopniu doskonała, ponieważ wszystkie części tey machiny działaiące, skierowane są bezpośrednio do wyprowadzenia tey skuteczności i tak iednem kołem wodnem maiącem około 10 stóp średnicy przewiercić można w iednym dniu 200 stóp kamienia długości w linii prostey, a to iedynie za pomocą 4 robotników. 5) Machina ta nakoniec iest zdatna do wydoskonalenia rur, wierconych samemi tylko rękami ludzkiemi.

Z Paryża d. 5 Października.

Podług naynowszych z Wiednia doniesień zdaie się, iż Vicehrabia Montmorency odmienił swóy plan i osobiście znaydować się chce w Weronie na Kongressie.

Wczoray nie przeieżdżał się N. Król; przed południem był w gabinecie swoim zatrudniony, w południe dał posłuchanie Vicehrabi Chateaubriand, po południu pracował z Prezesem rady Ministrów Vilelle, a w wieczór z Ministrem sprawiedliwości.

Vicehrabia Chateaubriand dziś do Werony wyieżdża.

Rozporządzenie Królewskie stanowi, iż ażeby woysku dostawić zdrową żywność, w wszystkich mieyscach pieczony dla niego bydź ma chleb z samey pszeniczney mąki.

Grecy podczas wtargnienia Turków do Morei zostali spokoynemi posiadaczami Aten; że zamknięci w Koryncie Turcy oczekuią na odsiecz, lecz ta nie iest łatwą; że Grecy uzyskali znowu rok czasu, a przysłowie niesie: iż uzyskanie czasu stanowi wygraną, które trafniey tu, niż gdzie indziey zastosowanem bydź może. — Tymczasem podług doniesień od Dunaiu, przyyść ieszcze może w połowie Października, nim się drogi popsuią, do krwawych utarczek, zwłaszcza w południowey Tessalii, dokąd z Macedonii i Bulgaryi znaczne ciągną korpusy.

Okręt, który d. 4 Września odpłynął z Patrasu, potwierdzał, iż Kapitan Basza umarł d. 7 Września na morowe powietrze. Zaraz potem zarażona tą chorobą flotta Turecka podnieść miała kotwice i pospieszyć ku Dardanelom. Podług innych doniesień przepłynęła już około Cerigo, za którą Grecka zaraz postępowała.

Podług doniesień z Raguzy usiłowania Turków przeciw Missolungi, którzy w pobliskości wylądowali, nie udały się, przymuszeni bowiem zostali z znaczną stratą odpłynąć do Patras. Grecy nie ukrywaią iednak, iż w wielkiey byli obawie o powyższe miasto, ponieważ warownie iego mało są znaczące, a przygotowania do obrony ieszcze nieukończone, chociaż iest składem ich potrzeb woiennych.

Do Arkarnii i Etolii wtargnęło także kilka kup Turków od Arta; lecz przez połączone natężenia dowodców Greckich, a zwłaszcza Xcia Maurokordato, który nie powrocił do Morei, ale pozostał w zachodniey Helas, zostali Turcy z wszystkich mieysc wypartemi i znaczną ponieśli stratę. Szczęśliwy ten wypadek nakłonił nawet Suliotów, którzy układali się iuż z Omer Baszą Vrione, do zerwania układów i rozpoczęcia nanowo boiu. Mimo twierdzenia pism publicznych nie poddali się oni dotąd Turkom.

Osady Tureckie w Arta, Prevesa i Parga znacznie w przeciągu tego czasu zmocnione zostały i niełatwo będzie one zdobyć. Ubolewaią bardzo, iż Maurokordato poróżnił się z walecznym Jenerałem Normann, przez co oddalił się ostatni.

Z Marselii d. 22 Września.

Odebrano tu doniesienia z Lewantu, podług których większa część Greckiey flotty z wielu palnemi statkami krążyła około Morei, dla wyszukania flotty Tureckiey. Kilka okrętów z ostatniey, które udać się chciały do Stambulu czyli pod brzegi mnieyszey Azyi, zmuszone zostały, dla niedostania się w ręce Greków, zwrocić się nagle do Patras. Grecka flotta połączyła się d. 6 Września przed odnogą Patras i zdawało, iak gdyby chciała palnemi statkami na Turecką uderzyć. Z Greckich wysp nadeszły tu także pomyślne dla Greków doniesienia. Należy tylko zastanowić się, iż wszystkie te listy pisane są przez Greków i do Greków. Od znayduiących się w Lewancie Francuzów niemamy żadnych doniesień o zayściach w Morei i Tessalii; wiemy tylko, iż handel z Saloniką przez krążące w tamteyszych wodach Greckie okręty na nowo przerwany został. Na wyspie Kandyi nie zaszło nic ważnego; Turcy znayduią się w posiadłości warownych mieysc, a uzbroieni mieszkańcy są panami płasczyzn. (Z gaz: Pow.)

Od granic Tureckich d. 24 Września.

Podług listów z Stambułu pod d. 10 b. m. nadeszły tam bardzo niepomyślne

dla Porty doniesienia z Morei. Grecy przez zasadzki i urywkowe potyczki zniszczyli w Morei przeszło 20,000 Turków. Ograniczeni są na posiadaniu Koryntu, którego osada ogołocona z wszystkich potrzeb, pewnie długo trzymać się nie potrafi. Kolokotroni iest naczelnym wodzem Greków. Doniesienia te podane są za rzeczywiste, iakkolwiek Porta stara się one taić. Zresztą Porta zaczena czuć przykrość z przedłużania się powstania Greckiego. Niema iuż bogatych Greków, którychby maiątki zgrabić mogła: z Morei, wysp, znaczney części Tessalii; Albanii i nawet z Macedonii nie przychodzą regularnie podatki, przez co podskarbi państwa ucieć się musiał do nieprzyiemnego środka i wyrobić ferman na oddanie do skarbu wszelkiego złota i srebra. Za nie otrzymaią właściciele rewersa skarbowe, a zatem i Turcyia mieć iuż będzie papierowe pieniądze. Muzułmanie oprócz tego wstrzymać się maią w krytycznych tych czasach od wszelkich zbytków i na prostych ubiorach przestawać. Ciężar okoliczności spadnie więc w krótce na samych Muzułmanów, ieżeli powstanie nie będzie przytłumionem. Woyna przeciw Persyi wyciąga także wielkich summ, i iak głoszą nie idzie pomyślnie.

Podług listów z Seres Churszyd Basza udał się z Larissy do Ternowy, o 3 mile od pierwszego miasta, dla połączenia się tam z kilku Albańskiemi dowodcami. Z Morei żaden Turek niemiał powrocić. W Koryncie zamknęło się z rozpaczy 4000 Turków, którzy usiłuią się tam utrzymać. Wszyscy okazuią wielki wstręt do udania się przeciw Morei.

Na Scio stracono kilkunastu Turków, którzy nie przestawali choruiących Chrześcijan na morowe powietrze mordować.

Z Strazburga d. 3 Października.

Podpułkownik Caron, skazany na śmierć za uwodzenie woyska, gdy przeminął ustawami przepisany czas, z stał onegday przy zasłonie małego oddziału osady, ale mnostwa widzów stracony. Jechał sam w powozie i wysiadł nawet bez pomocy. Gdy stanął na przeciw 12 żołnierzy, od których broni miał zginąć, zawdziawszy kapelusz, dał im sam znak do wystrzału i poległ od kul sześciu.

Z Bruxelli d. 5 Października.

Królewicowstwo Jchmość Angielscy, Xięztwo Klarencyi, przybyli d. 2 b. m. z Gandawy do Antwerpii i wsiedli na przeznaczony do przewiezienia ich do Anglii okręt.

Bryg Królewski Goniec, który wypłynął na krążenie dla ćwiczenia morskich uczniów, powrócił już do Flesingi.

Podróżuiący paziowie Króla Bawarskiego pod przewodnictwem swoiego guwernera przybyli do Hagi.

Towarzystwo dobroczynności dla południowych prowincyy składa się iuż z przeszło 13,000 członków. Na błoniu Antwerpskim wystawiono iuż 24 domków z dodaniem do każdego 8½ morgów zasianego gruntu, sprzętów domowych i gospodarskich, pewney liczby owiec i krów. D. 15 b. m. obeymie te domy 24 ubogich rodzin, w liczbie około 180 osób. W założonym tam roboczym domu umieszczonych oraz będzie 100 mogących ieszcze pracować żebraków.

Król udzielił artyście wyłączny patent na robienie machin do czyszczenia rzek, kanałów, i t. d.

Lord Castlereagh i P. Jorner przybiegli tędy gońcami z Wiednia do Londynu.

DODATEK
DO No. 85.
GAZETY KRAKOWSKIEY

Z KRAKOWA DNIA 23 PAZDZIERNIKA 1822 ROKU WE ŚRODE.

Z Wiednia d. 15 Października.

Podług doniesień z Salzburga Nayiaśnieysi Cesarze Austryiacki i Rossyyski raczyli d. 6 b. m. w towarzystwie Arcyxięcia Palatyna obeyrzeć ujeżdzalnią, stajnią Dworu, twierdzę na górze Mnich i wspaniały katedralny kościół. Po południu przypatrywali się na rzece Salzbach zpychaniu statków, potem udali się do C. K. letniego zamku Klesheim, a ztamtąd na teatr. D. 7 z rana N. Cesarz nasz przy błogosławieństwie mieszkańców, obdarzywszy hoynie ubogich, opuścił Salzburg i udał się do Tagernsee. N. Cesarz Rossyyski zwiedziwszy d. 7 rano z Arcyxięciem Palatynem rozmaite w Salzburgu publiczne zakłady, a po południu naycelnieysze mieysca tego miasta, udał się d. 8 z rana także w podróż do Tagernsee.

Kanclerz Dworu i stanu J. C. K. Mci, Xiąże Metternich, przybył d. 7 w wieczór do Jnspruka, a d. 9 udał się w dalszą do Werony drogę.

Nayiaśnieysi Cesarstwo nasi przybyli d. 10 b. m. w pożądanym stanie zdrowia przy odgłosie wszystkich dzwonów, wystrzałach z dział i rozstawionych po górach moździerzy i radosnych okrzykach niezliczonych tłumów ludu do Jnspruka. NN. Cesarstwo wysiedli do zamku tamteyszego i przyjętemi zostali przez Gubernatora, Hr. Chotek, i dowodzącego Jenerała majora Luxem. Z poblískich gór zebrały się tysiące zbroynych obrońców kraiu w narodowym stroiu, z swoiemi chorągwiami i muzyką, i utworzyli, wraz z gwardyią mieyską szeregi, pomiędzy któremi NN. Cesarstwo przy nie... innych do opisania radosnych okrzykach tego Alpeyskiego ludu do miasta wiechali. NN. Cesarstwo wyszli potem na ganek i obrońcy kraiowi przeciągnęli kompaniiami około nich przy czułych okrzykach: niech żyie nayukochańszy nasz Monarcha!

D. 11 b. m. o godzinie 6 z rana z żalem N. Dworu zszedł z tego świata urodzony d. 25 Września r. b. Arcyxiąże Rudolf Franciszek, syn J. Cesarzewicowskiey Mci Arcyxięcia Karola. D. 12 o godzinie 5 z południa przeniesiono ciało zmarłego z mieszkania Arcyxiącia do zamku C. K. i na widok publiczny w izbie Rycerskiey wystawiono. D. 13 o godzinie 6 z południa nastąpiło uroczyste przeniesienie ciała do kościoła XX. Kapucynów i złożenie w grobie rodziny Cesarskiey.

Dostrzegacz Austryiacki zawiera z

Stambułu do 25 Września lco następuie:

Nadbiegli w zeszłym tygodniu prosto z Syryi Tatarowie przywieźli potwierdzenie o nieszczęśliwym losie miasta Aleppo przez trzęsienie ziemi, które aż do 6 b. m. ponawiało się. Liczbę zabitych ludzi podczas tego zdarzenia podaią naymniey do 20,000 ludzi. Większa część mieszkańców rozeszła się i w przykrey tey porze szuka po wsiach schronienia. Klęska ta dotchnęła nietylko Aleppo, ale i miasta Antabo, Antatia, Gesses, Latakia, Alexandrettę, Tarsus, Marasse, Hama i Hems lubo nie w tak pustoszącym sposobie iak powyższe miasto. Nawet w Damasku i na wyspie Cypru czuć się dały lekkie wstrząśnienia ziemi.

Doniesienia od południowey granicy państwa nie są pomyślne: Persowie zdaią się czynić postępy. Wyrownywaiąca powietrzu morowemu choroba *Cholera morbus* wybuchneła w Mossul i zasięga aż do Mardin. Naczelnik Druzów, Emir Biskur, udać się miał do Egiptu i spodziewa się przez pośrednictwo Vicekróla otrzymać przebaczenie.

Zawsze ieszcze niedostaie pewnych doniesień o położeniu rzeczy w Morei. Codziennie rozchodzą się tu naysprzeczniejsze wieści; nikt im więcey nie wierzy, a Turcy nie chcą zadać sobie pracy do ich zbicia. Tymczasem niemało obłąkanych młodzieńców Niemieckich i Francuzkich powraca z Grecyi, nauczeni przykrem doświadczeniem, i wszyscy narzekaią przeciw postępowaniu Greckich kapitanów, którego naygorliwsi obrońcy sprawy Greków nie potrafią usprawiedliwić.

Porta wydała surowy ferman przeciw panuiącemu zbytkowi.

W wielu publicznych urzędach i niektórych baszowstwach zaszły zmiany.

Wyspa Kandyi nawiedzoną została morowem powietrzem i wielki tam panuie pomor.

W nocy d. 28 na 19 b. m. wybuchły w Ormiańskim domu niedaleko Fanar pożar obrocił przeszło 2000 domów ubogich mieszkańców w pyrzynę. Ratunek był niepodobny.

Spokoyność publiczna iest tu surowo utrzymywana.

Morowe powietrze zaczeło tu od dwóch tygodni grassować, zwłaszcza po wsiach nad kanałem i pomiędzy obozuiącemi pód Buiukdere woyskami. Pera i Galata (przedmieścia Stambułu) doznaią iuż śladów tey choroby; wszelako szpitale stoią ieszcze prożne.

Dnia 21 i 22 Października 1822.
Cena zboż rożnego gatunku na Targu w Krakowie sprzedawanych.

Korzec	1. Zł.	gr.	2. Zł.	gr.	3. Zł.	gr.	4. Zł.	gr.
— Pszenicy	17	—	16	—	14	—	13	—
— Żyta	15	—	14	—	13	—	12	—
— Jęczmienia	11	15	10	15	9	[illegible]	—	—
— Owsa	6	15	6	—	5	15	—	—
— Jagieł	24	—	23	—	22	—		—
— Grochu	—	—	—	—	—	—	—	—
— Rzepaku	15	—	14	—	13	—	—	—

Uwiadomienie.

Towarzystwo Przyiacioł Muzyki w Krakowie, odbędzie w Niedzielę dnia 27 Października r. b. w Sali W. Knotza o godzinie 12 w południe miesięczną popisową Muzykę.

TEATR NARODOWY

W Niedzielę d. 27 b. m. daną będzie wielka Opera w 2 aktach, pod nazwiskiem: *Jan z Paryża.*

DONIESIENIA.

W Zydowskim mieście Kamienicy Nr. 88 przy Szerokiey ulicy Licytacyia odbędzie się dnia 28 Października r. b. o godzinie 9 rano i dni następnych Towarów Baracanu, Alepinu, Batystperkalu, Baściku na stołki Pik z kutnerem, Kotonu, Dymek, Nankinu, płócien, chustek różnych, Kapeluszów damskich, Pończóch i innych za gotową zaraz zapłatę. — W Krakowie d. 21 Października 1822 roku.

Skorczyński, Kom: Sąd:

Dopełniaiąc Bractwo Miłosierdzia i Banku Pobożnego Ordynacyi swey do §. 54 przedsięweźmie licytacyią Fantow, w Kumorach Banku Pobożnego zastawnych, a niewykupionych to iest: Kleynotowych od dwoch lat, Sukiennych od roku iednego do 31 Lipca r. b. rachuiąc, ktora zacznie się dnia 11go Listopada r. b. od godziny 9 zrana aż do pierwszey, w Kamienicy Brackiey na ulicy Sienney Nro 53. Fanty wzwyż rzeczone mogą bydź ieszcze wykupione, maią się tylko interessuiące osoby przed terminem udać do Banku Pobożnego. — Dan na Sessyi Zwyczayney Brackiey dnia 4go Października 1822 roku.

Piekarski, S. B.
Bugayski, Sekretarz.

W Kamienicy pod Nrem 103 w ulicy Grodzkiey znayduie się do naięcia drugie piętro całe i doł urządzony dla handlu winnego. Zyczący sobie zadzierżawienia takowych mieszkań zgłosić się zechcą na pierwsze piętro w teyże Kamienicy.

Na żądanie Mikołaia Kobyłeckiego, Patrona przy Trybunale Woiewództwa Kaliskiego, iako Kuratora Massy bezdziedziczney Jana Będzińskiego Dzierżawcy Wsi Łęki w Ekonomii Sokolniki Powiatu Wielońskiego, w Kaliszu z Urzędu zamieszkałego, który w tey sprawie, iako Patron osobiście stawać będzie. —

Ja niżey podpisany Woźny przy Trybunale Cywilnym Woiewództwa Kaliskiego, w Kaliszu przy Rynku pod Licz: 27 mieszkaiący dnia 9go Grudnia 1813 r. nominowany: —

Zapozwałem wszystkich, z imion nazwisk i zamieszkania niewiadomych Sukcessorow ś. p. Jana Będzinskiego Dzierżawcy wsi Łęki w Ekonomii Sokolniki, aby się w przeciągu miesięcy trzech od dnia wydania ninieyszego pozwu, stawili na Audiencyi Trybunału Woiewództwa Kaliskiego, w Pałacu Sądowym przy ulicy Jozefina zwaney swe posiedzenia odbywaiącego, z rana o godzinie 10 lub w tem czas gdy sprawa do sądzenia przywołana zostanie, i prawa swoie, do spadku po niegdy Janie Będzinskim udowodnili. w przeciwnym razie Kurator Massy wnosić i domagać się będzie by Wyrokiem Trybunału z tego powództwa zapaść mianym w skutek przepisów Artykułu 768 Kodexu Cywilnego spadek Jana Będzińskiego za bezdziedziczny uznany, a następnie: iako taki Skarbowi publicznemu Królestwa Polskiego przysądzony został. —

Kopiie ninieyszego zapozwu w mieyscach prawem przepisanych zawieszone, a dla tym prędszey wiadomości i do pism publicznych podane. — Działo się w Kaliszu dnia 16go Września 1822 roku.

(podpisano) *Jakob Lubieżewski.*

Pisarz Trybunału I. Instancyi W. M. Krakowa i iego Okręgu podaie do publiczney wiadomości, iż lubo licytacyia stanowcza Dobr Uiazd w d. 22 Czerwca 1822 r. odbyła się, i te JW. Woyciechowi Hr. Męcińskiemu popieraiącemu rzeczoną licytacyią za summę 108,000 Złp. przysądzone zostały, gdy iednak tenże niedopełnił warunków licytacyi, przeto Pisarz Trybunału I. Inst. W. M. Krakowa i iego Okręgu na żądanie [illegible] Likie Obywatela W. M. Krakowa w Krakowie w Rynku pod L. 339 zamieszkałego, i [illegible] iednego z wierzycieli hipotecznych Dóbr Uiazd, stósownie do Art. 739 K. P. S. podaie do publiczney wiadomości, iż Dobra rzeczone na niebezpieczeństwo JW. Woyciecha Hr. Męcińskiego na powtorną licytacyią wystawione będą, dla czego w duchu prawa powołanego czyni nowe doniesienie, iż Ur. Ale-

xander Skorczyński Komornik Sądowy dnia 3 Lipca 1820 r. rozpoczał, a dnia 10 Lipca 1820 r. ukonczył Akt zaięcia Dóbr Uiazd, który to Akt doręczonym został Wóytowi Gminy III. Okręgowey W. Tadeuszowi Konopce, Wóytowi Gminy V. M. Krakowa Ur. Grzybowskiemu, Wóytowi Gminy I. M. Krakowa Ur. Białeckiemu, Pisarzowi Sądu Pokoiu Okręgu III. Ur. Floryanowi Koysiewiczowi dnia 13 Lipca 1820 r. są adcząc ich Viza, wpisany w Xięgę hipoteki W. M. Krakowa i iego Okręgu pod dniem 14 Lipca 1820 r. w Vol. II na karcie 162 pod Nr. 52 iuż zaś 29 Lipca 1820 r. w Xięgach Trybunału od stronnicy 519 do 525 pod L. 158 o czym świadczy Oryginał zajęcia.

Zaięcie to nastąpiło na żądanie JW. Woyciecha Hr. Męcińskiego Senatora Kasztelana Królestwa Polskiego, Krzyża woyskowego Kawalera, w Dobrach Włodowice Powiecie Lelowskim Woiewództwie Krakowskim zamieszkałego, od którego W. Józef Kalasanty Kozłowski Adwokat Sądowy w własnym Dworku na Wesoły przy Krakowie pod L. 249 zamieszkały, popieraniem exekucyi trudnił się. — Exekucyia ta drogą wywłaszczenia z Nieruchomości wymierzona była przeciwko JW. Ewie z Bukowskich 1 Voto Hr. Komorowskiey na teraz Kęszyckiey, z W. Marcinem Kęszyckim Pułkownikiem woysk Polskich rozwiedzioney, iako Matce i Opiekonce małoletniego Ludwika Komorowskiego syna, z zmarłym Wiktorynem Hr. Komorowskim spłodzonego na należytość do tegoż małoletniego.

Dobra zaięte teraz leżą w Okręgu W. M. Krakowa w Gminie III. Modlnickiey iakie na teraz dzierżawią W. W. Piotr i Franciszka Gebułtowscy małżonkowie.

Dobra te składaią się z iednego Folwarku z trzech pol.

Pierwsze pole	ma mniey więcey morgów	20.
Drugie	ditto	35.
Trzecie	ditto	25.

Z łąk czterech, stawu, młyna, karczmy, Dworu drewnianego, zagrodników czterechdniowych sześciu, trzechdniowych ośmiu, komorników dzień robiących dziesięciu.

Pierwsza publikacyia warunków licytacyi dnia 12 Września 1820 r. a dalsze według Art. 702 K. P. S. nastąpiły przed zgromadzonym Trybunałem w dniu 25 Listopada 1820 r. iako terminie do licytacyi przygotowawczey wyznaczonym, i obwieszczeniami ogłoszonym, gdy nikt chęci licytowania maiących niestawił się Trybunał na mocy Art. 697 K. P. S. przysądził za summę p. łożoną 108,000 Złp. przygotowaczo Dobra Uiazd popieraiącemu JW. Woyciechowi Hr. Męcińskiemu i termin do licytacyi stanowczey na 9 Stycznia 1821 r. oznaczył.

Gdy z tego terminu 12 Stycznia 1821 r. Trybunał rozstrzygaiąc oppozycyią założoną uznał przylepienie Obwieszczeń, i ogłoszenie przez Gazety za ważne, termin do licytacyi stanowczey na d. 17 Marca 1821 r. godzinę 10 z rana oznaczył i popieraiący na ten termin chęć licytowania maiących wezwał, dla założoney iednak Appelacyi licytacyia ta niedoszła do skutku.

Gdy iednak wyrokiem Sądu Appellacyynego W. M. Krakowa w dniu 19 Grudnia 1821 r. zapadłym Appellacyia ta uchylona, Trybunał na żądanie popieraiącego wyrokiem w d. 2 Marca 1822 r. wydanym termin nowy do licytacyi stanowczey rzeczonych Dóbr Uiazd na dzień 22 Czerwca 1822 r. godzinę 10 z rana oznaczył, która w dniu tym iak wyżey do skutku przywiedzioną została.

Popieraniem powtórney tey licytacyi W. Józef Jankowski Adwokat Sądowy w Krakowie przy ulicy Szczepańskiey pod L. 369 zamieszkały, trudnić się będzie.

Pierwsza publikacyia warunków licytacyi dnia 23 Sierpnia r. b. a druga w dniu 7. Września r. b. nastąpiła, z powodu zaś zaszłey Oppozycyi i Appellacyi nakazaną została nowa licytacyia Wyrokiem Sądu Appelacyynego dd. 2 Października r. b. — Termin do przedstanowczey licytacyi wsi Uiazd iest dzień 8 Listopada r. b. Wyrokiem Trybunału I. Instancyi W. M. Krakowa wyznaczony.

Cena na pierwsze wywołanie w kwocie 108,000 Złp. iako poprzednio położona była, ustanawia się, która nayprzod in plus, a w braku licytuiących in plus, zmnieyszoną będzie. — W Krakowie d. 18 Października 1822 r.

Kuliczkowski, Pisarz.